

Wiek XIX

W wyniku represji wobec uczestników powstania cierpieli niewinni ludzie. Przejdźmy do sprawy sekretarza duchownej konsystorii Tustanowskiego i jego przyjaciół. Sprawa rozpoczęła się w lipcu 1835 i zamknięta dopiero pod koniec 1847 roku. Kim byli ci ludzie i co o nich wiemy? Sekretarz Mińskiej Komisji Likwidacyjnej Nelyubovich mieszkał w Grodnie. Przez pewien czas był pod obserwacją policji jako podejrzany o bunt w komunie Michała Volovich. Obserwacja szybko została wycofana z powodu braku dowodów prokuratury i wiarygodne zachowanie podejrzanego. Ziemianin Grodzieńskiej prowincji Giżycki, sekretarz gubernatora Grodna Lyubovitsky nie brali udziału w buncie 1830-1831. Ani w działalności żadnej z organizacji podziemnych. Sekretarz duchownej konsystorii Tustanowski, został jednak w 1831 roku, zesłany do Astrachania za podejrzenia o "niepewny sposób myślenia", ale jego niewinność została udowodniona, a on wrócił do ojczyzny. W lipcu 1835 wpłynął imiennie na Tustanowskiego donos z zagranicy za "szkodliwy sposób myślenia." Materiały nie wyjaśniają nam źródła oskarżenia, z jakiego kraju i czy to wszystko było wiarygodne, ale to wystarczyło do represji maszyn pracujących w pełnej sile. Tustanowski został aresztowany i jego dokumenty zostały zamknięte i dokładnie zbadane. Nic wyrotowego w nich nie można było znaleźć. Następnie określono krąg osób, z którymi najczęściej kontaktował się podejrzany. Ci ludzie to byli jego przyjaciele Nelyubovich, Giżycki i Lyubovitsky. Każdy z nich po kolei został przeszukany i opieczętowano mu dokumenty. Ale wynik był ten sam: nic buntowniczego nie zostało ujawnione. O wszystkich czterech osobach zostały zgromadzone szczegółowe dane, które zawierały opinie sąsiadów i kolegów. Charakterystyki były pozytywne. Mimo to Tustanowski i Nelyubovich zostali wywiezieni pod nadzorem władz do prowincji Perm, a Giżycki do Astrachania. Tylko Lyubovitskomu udało się pozostać w tym samym miejscu zamieszkania w ramach nadzoru policyjnego. W 1839 dano Tustanowskiemu "dla złagodzenia trudnej sytuacji" możliwość przeniesienia się do Archangielska. W kwietniu 1840 Nelyubovich prosi o zezwolenie na powrót do domu. W petycji, wskazał on, że jego matka była wdową, była poważnie chora i obowiązkiem jego jako jedynego syna jest opieka nad nią. W odpowiedzi, III Oddział poprosił o uzyskanie opinii o Nelyuboviche od permuskiego gubernatora cywilnego. Ten zaświadczył o doskonałych usługach wygnańca i wzorowym zachowaniu. W rezultacie, jeszcze w 1840 Nelyubovich otrzymał pozwolenie na powrót do Mińska pod ścisłym nadzorem policji. Kazimierz Giżycki mógł wrócić do ojczyzny dopiero w 1845 roku. O dalszych losach Tustanowskiego nic nie wiemy.

Hr. Felicianus Iwanow Tustanowski, lekarz, obywatel, odczuwał silnie polskość, absolwent Uniwersytetu Wileńskiego, zaprzyjaźniony z filomatami, w 1825 bawił w Moskwie, w 1826 podjął starania o uzyskanie posady w bibliotece cesarskiej, tłumacz powieści Waltera Scotta i pamiętników Sylvio Pellico „Moje więzienie”, tłumaczył teksty z języka włoskiego, w końcu lat 20-tych kolportował petersburskie wydanie Poezji Mickiewicza, za udział w powstaniu w 1830 roku zesłany do prowincji. Zajmował w Shenkursku stanowisku asystenta kierownika urzędu. Wybudował dom w Shenkursky. Zorganizował prywatny sierociniec dla biednych dzieci. Jego żona, *Elżbieta Abramovna* z domu *Russate*, zmarła w 1892 roku i ich potomkowie wpłacili do miejskiej administracji publicznej 100 rubli, aby w niedzielę wielkanocną wypłacano z tego kapitału pomoc na biednych ludzi Shenkurska. W 1836 minister spraw wewnętrznych Bludov wydał rozporządzenie "W sprawie utworzenia we wszystkich prowincjach wystawy produktów fabryk, rzemiosła i wszelkiego rodzaju lokalnego przemysłu". Zorganizowanie wystawy w Archangielsku zostało powierzone między innymi zesłańcowi polskiemu, byłemu doradcy F. Tustanowskiemu: